

Sygn. akt VIA Ca 1750/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zając

Sędziowie: SA Małgorzata Manowska

SO (del.) Mariusz Łodko (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko J. R.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 7 maja 2014 r., sygn. akt XVII AmC 5571/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od J. M. na rzecz J. R. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.*
- 2. zasądza od J. M. na rzecz J. R. kwotę 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VI ACa 1750/14

Wyrokiem z dnia 7 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uwzględnił żądanie J. M. (dalej także „**powód**”) i uznał za niedozwolone i zakazał J. R. (dalej także „**pozwany**”) wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: „Sklep gwarantuje zwrot kwoty równej cenie towaru, która zostanie przelana na rachunek banku wskazanego przez Kupującego. W przypadku braku wskazania przez Kupującego sposobu zwrotu ceny towaru, zostanie ona zwrócona przekazem pocztowym na adres Kupującego. Cena towaru zostanie zwrócona w ciągu 5 dni roboczych od dnia otrzymania przesyłki wraz z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy.”. W dalszej części wyroku odstąpił od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego kwotę 600 tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony i zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego.

Rozstrzygnięcie tej treści było poprzedzone ustaleniem, że powód domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: "16. Sklep gwarantuje zwrot kwoty równej cenie towaru, która zostanie przelana na rachunek banku wskazanego przez Kupującego. W przypadku braku wskazania

przez Kupującego sposobu zwrotu ceny towaru, zostanie ona zwrócona przekazem pocztowym na adres Kupującego. Cena towaru zostanie zwrócona w ciągu 5 dni roboczych od dnia otrzymania przesyłki wraz z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy." zawartego w pkt 16 wzorca umowy zatytułowanego "REGULAMIN", którym posługuje się pozwany - J. R. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...). Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży drogą internetową artykułów do dekoracji wnętrz. W ramach tej działalności opracował i w ciągu sześciu miesięcy przed wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „REGULAMIN”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu.

W ocenie sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji powołał się na brzmienie art. 385¹ §1 kc, z którego wynika, że aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Omawiane postanowienie regulaminu nie reguluje głównych świadczeń stron, które polegają na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Istotne jest, że pozwany wprowadził oceniany wzorec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go. Opierając się na utrwalonej w praktyce i doktrynie wykładni pojęcia dobrych obyczajów wskazał, że są one rozumiane jako pewien powtarzalny wzorec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno - gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polegające na nienadużywaniu w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwanym jest także, by przedsiębiorca nie przenośli na konsumentów ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z pozbawieniem go możliwości odzyskania świadczenia uprzednio spełnionego w całości. W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów sąd I instancji podzielił wnioski Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności. Często konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Brzmieniem zakwestionowanego postanowienia pozwany przedsiębiorca określił warunki korzystania przez konsumentów z prawa do odstąpienia od umowy zawartej na odległość. Szczegółowe kwestie związane z realizacją uprawnienia do odstąpienia od umowy reguluje ustawa z dnia 2 marca 2000 o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Stosownie do przepisu art. 7 ust. 3 ustawy, w razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Zwrot powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni. Powyższy przepis nakazuje także dokonanie wzajemnych rozliczeń poprzez zwrot tego, co strony sobie wzajemnie świadczyły niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 14 dni.

Praktyką przyjętą przy działalności gospodarczej polegającej na zawieraniu umów sprzedaży na odległość, jest doliczanie do ceny towaru kosztów przesłania go do konsumenta. Konsekwencją tego koszty przesyłki de facto ponoszone są nie przez przedsiębiorcę, lecz konsumenta - świadczenie konsumenta stanowi zatem cena towaru oraz koszty przesyłki. Nawiązując do wynikającego z art. 7 ust. 3 ustawy obowiązku zwrotu tego, co strony sobie świadczyły należy przyjąć, iż obejmuje on nie tylko uiszczoną przez konsumenta cenę za towar, ale także koszty przesyłki. Nie ma więc podstaw, dla których przedsiębiorca mógłby uchylać się od tego obowiązku. Dokonaną przez pozwanego modyfikację przepisu art. 7 ust. 3 należy zatem uznać za zbędną dla prawidłowego i skutecznego odstąpienia od umowy, a w konsekwencji niedozwoloną w kontekście brzmienia art. 385¹ § 1 kc.

Sąd nie przychylił się do twierdzenia pozwanego, iż poprzez użycie sformułowania „zwrot kwoty równej cenie towaru” rozumie on także zwrot kosztów wysyłki. Użyte bowiem wyrażenie dotyczy tylko „ceny towaru”, za którą w praktyce uznaje się wyłącznie kwotę, za jaką można kupić dany towar, bez wliczania do tego kosztów wysyłki. Przechodząc do pozostałych przesłanek ujętych w zaskarżonym postanowieniu, tj.: zwrotu ceny na konto bankowe konsumenta, lub w przypadku braku numeru konta zwrotu pieniędzy przekazem pocztowym oraz terminu zwrotu kwoty, sąd I instancji nie dopatrył się w nich abuzywności. Jednocześnie sąd nie podzielił argumentów pozwanego, że klauza jest podobna zakresowo do innej, znajdującej się już w rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 385¹ § 1 kc. Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479⁴² § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów. Orzekając o kosztach procesu zastosował brzmienie art. 102 k.p.c. O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ kpc.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 7 maja 2014 r. wniósł pozwany, który zaskarżył powyższy wyrok w części, a to w jego punkcie 1 dotyczącym uznania i zakazania pozwanemu J. R. wykorzystywania w obrocie z konsumentami zaskarżonego postanowienia wzorca umownego i w jego punktach 3 i 4, dotyczących obciążenia pozwanego opłatą sądową w wysokości 600 zł oraz zarządzenia publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego wynik:

a. art. 233 k.p.c. polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz na dokonaniu jego dowolnej oceny poprzez: nie odniesienie się w treści uzasadnienia do całości przedłożonego regulaminu sklepu internetowego (...), co skutkowało przyjęciem, iż zaskarżone postanowienie jest abuzywne; pomimo, iż kontrola konkretnego wzorca umownego winna być dokonywana w kontekście treści pozostałych postanowień regulaminowych; dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów powołanych w niniejszej sprawie skutkujące przyjęciem, iż postanowienie umowne zawarte w regulaminie sklepu internetowego prowadzonego przez pozwanego narusza dobre obyczaje poprzez nadużycie pozycji dominującej przez pozwanego jako przedsiębiorcy, a także sprzeczność w obrębie dokonanych przez Sąd ocen dowodów poprzez wskazanie, iż to zachowanie powoda polegające

na kierowaniu do Sądu setek partii lakonicznie uzasadnionych pozwów jest motywowane chęcią osiągnięcia zysków z tytułu zasądzonych kosztów procesu, co w konsekwencji stanowi nadużycie praw procesowych;

b. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez: wewnętrzną sprzeczność rozumowania, z uwagi na przyjęcie, że zaskarżone postanowienie jest niedozwolone, pomimo, iż na Sąd nie dopatrzyl się abuzywności postanowień wzorca umownego w zakresie zwrotu ceny na konto bankowe konsumenta, lub w przypadku braku numeru konta zwrotu pieniędzy przekazem pocztowym oraz terminu zwrotu, czemu daje wyraz na stronie 4 uzasadnienia; brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których Sąd I instancji się oparł, i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, przez co uzasadnienie nie czyni zadość wskazanym w przepisie zasadom jego sporządzania;

c. art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez jego niezastosowanie w sprawie, a w szczególności nierozpoznanie wniosku o zwolnienie pozwanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i braku wydania postanowienia w tej mierze;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a. art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385³ k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż w przedmiotowej sprawie została wypełniona dyspozycja przepisu wskazująca na sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumentów;

b. art. 7 ust 3 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny w zw. z art. 6 ust. 2 dyrektywy 97/7/ WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. oraz art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez jego błędną wykładnię polegającą na braku uwzględnienia obowiązku prounijnej wykładni przepisów, skutkujących przyjęciem, iż zaskarżone sformułowanie „zwrot kwoty równej cenie towaru” dotyczy jedynie ceny za jaką dany towar można kupić, nie wliczając do tego kosztów wysyłki, podczas gdy pojęcie „zwrot kwoty” zawarte w art. 6 ust. 2 dyrektywy 97/7/ WE, obejmuje nie tylko zwrot ceny towaru ale również zwrot tej kwoty, jaka stanowiła pokrycie kosztów wysłania towaru do konsumenta;

c. art. 5 k.c. w zw. z art. 479³⁸ k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie w sprawie, pomimo, iż powód, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, członkami tego samego stowarzyszenia (...), reprezentowanymi przez tego samego pełnomocnika profesjonalnego wystąpił przeciwko pozwanemu z ponad 70 pozwami dotyczącymi tego samego regulaminu, a tylko sam powód złożył przeciwko pozwanemu 5 odrębnych pozwów dotyczących tego samego regulaminu sklepu internetowego, co stanowi jawne i wysoce naganne nadużycie swojego prawa podmiotowego do inicjowania sądowej kontroli postanowień umownych oraz pozycji konsumenta;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę wyroku w zakresie objętym zaskarżeniem i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w niej argumenty były trafne.

Przede wszystkim, należało uwzględnić, że dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny, uległ zmianie stan prawny, stanowiący podstawę orzekania przez sąd I instancji, a właściwe prawo materialne sąd obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu. Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny utraciła moc na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, wraz z jej wejściem w życie, to jest z dniem 25 grudnia 2014 r. (art. 55 ustawy). Nowa ustawa w jej art. 1 określiła zakres obowiązywania ustawy, jako regulującej prawa przysługujące konsumentowi, w szczególności: obowiązki przedsiębiorcy zawierającego umowę z konsumentem; zasady i tryb zawierania z konsumentem umowy na odległość i poza lokalem przedsiębiorstwa; zasady i tryb wykonania przysługującego konsumentowi prawa odstąpienia od umowy zawartej na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa; zasady i tryb zawierania z konsumentem umowy

na odległość dotyczącej usług finansowych. Zasady rozliczenia stron w przypadku odstąpienia od umowy zawartej na odległość lub umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa reguluje art. 32 ustawy, z którego jednoznacznie wynika, że przedsiębiorca ma obowiązek niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania oświadczenia konsumenta o odstąpieniu od umowy, zwrócić konsumentowi wszystkie dokonane przez niego płatności, w tym koszty dostarczenia rzeczy. Z brzmienia art. 7 ustawy wynika natomiast, że konsument nie może zrzec się praw przyznanych mu w ustawie i postanowienia umów mniej korzystne dla konsumenta niż postanowienia ustawy są nieważne, a w ich miejsce stosuje się przepisy ustawy.

Podstawą orzekania w przedmiotowej sprawie był art. 385¹ k.c. który, w ramach kontroli abstrakcyjnej, pozwala na uznanie za niedozwolone takiego postanowienia wzorca umowy, który kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W takim wypadku, postanowienia podlegające kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. są postanowieniami zgodnymi z prawem, lecz właśnie ze względu na dodatkowe przesłanki wskazane w tym przepisie, są uznawane za niedozwolone i w konsekwencji niewiążące konsumenta. Postanowienia wzorców umów uznaje się za niedozwolone nie z powodu ich sprzeczności z prawem, lecz z powodu niesprawiedliwego ukształtowania praw i obowiązków konsumentów w ramach swobody kontraktowej. Takie wnioski wynikają z poglądów judykatury, które sąd rozpoznający sprawę podziela, z których jednoznacznie wynika, że postanowienie wzorca umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10.). W takim wypadku, postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest więc nieważne, a art. 385¹ k.c. nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Odmienna interpretacja oznaczałaby, że w wypadku abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego postanowienie sprzeczne z ustawą mogłoby być jedynie uznane za niedozwolone, natomiast w razie zamieszczenia takiego postanowienia w konkretnej umowie byłoby ono nieważne, na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014 r. I CSK 624/13). Biorąc pod uwagę powyższe, postanowienie wzorca umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, czy też wprost traktowane przez ustawę jako nieważne, z uwagi na brzmienie art. 7 ustawy o prawach konsumenta, nie może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne.

Zgodnie z brzmieniem art. 316 kpc sąd bierze stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co oznacza, że przepis ten statuuje zasadę aktualności wyroku. Zasada ta odnosi się zarówno do podstawy faktycznej powództwa, jak i do jego podstawy prawnej (por. wyr. SN z 7.3.1997 r., II CKN 70/96). Zasada ta ma zastosowanie do sądu apelacyjnego, który w polskim systemie prawnym jest organem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym. Z tego względu stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przez sąd pierwszej instancji może różnić się od stanu z chwili wytoczenia powództwa, a istotne zmiany dla wyniku procesu mogą także nastąpić w toku postępowania apelacyjnego (wyr. SN z 15.2.2013 r., I CSK 314/12).

W dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny, brzmienie nowej ustawy, która uchyliła przepisy na podstawie których orzekał sąd I instancji, jednoznacznie zakwestionowane postanowienie wzorca traktuje jako nieważne, zatem nie może ono być uznane jako niedozwolone. Zatem słuszny jest zarzut apelacji, że doszło do naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., aczkolwiek z innej przyczyny niż opisane w zarzucie skarżącego, co nie zmienia faktu, że wobec tych okoliczności, wyrok sądu I instancji należało zmienić w całości i oddalić powództwo, z jednoczesnym zasadzeniem od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 99 kpc.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz podane przyczyny zmiany rozstrzygnięcia sądu I instancji, zbędne jest ustosunkowywanie się do pozostałych zarzutów apelacji, bowiem ich zasadność nie ma znaczenia dla wyników postępowania apelacyjnego i przyjętego rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 99 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.